

Sygn. akt IV Ca 115/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Wrembel-Woźniak

Sędziowie SO Beata Janiszewska (spr.)

SO Elżbieta Gajewska

Protokolant Magdalena Wierzchowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2015 r. w W.

sprawy z wniosku A. B. (1), H. D., J. Ł., J. P. (1), T. P., E. U., J. P. (2), S. P. (1), O. P., A. S. (1) i D. S.

z udziałem A. B. (2), J. G., M. P. (1), A. G. (1), J. K., J. L., I. M., M. P. (2), H. P., M. P. (3), M. P. (4), S. P. (2), Skarbu Państwa -Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych Nadleśnictwa C., P. Ż., J. P. (3) i A. W.

o wydanie tytułu własności

na skutek apelacji wnioskodawczyni A. S. (1) i apelacji uczestników P. Ż., J. P. (3) i A. W.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 30 października 2012 r., sygn. akt I Ns 1042/09

postanawia:

oddalić obie apelację.

Sygn. akt IV Ca 115/15

UZASADNIENIE

Obie apelacje: A. S. (1) (k. 809 i nast.) oraz H. Ż. (1) (k. 815-822) są niezasadne.

Sąd Okręgowy zasadniczo (oprócz analizowanej poniżej kwestii posiadania samoistnego lasu przez J. P. (4) i jego żonę) podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów (postanowienie – k. 794, uzasadnienie postanowienia – k. 798-803), w związku z czym nie zachodzi potrzeba powtórzenia poczynionych już ustaleń (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07, Lex 966804).

Wbrew zarzutom obu apelacji, Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia wniosku, trafnie oceniając skutki prawne objęcia nieruchomości należących do spadkobierców J. P. (5) dekretem o reformie rolnej, a następnie wydania decyzji administracyjnych dotyczących w szczególności nieruchomości należących do F. W. lit. B. Wywody apelacji (zwłaszcza apelacji H. Ż., k. 818) dotyczące rzekomej wadliwości dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów nie mają oparcia we wnioskach wynikających z rozważenia motywów zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji za nieskuteczny, gdyż pozbawiony podstaw w

wynikach analizy treści uzasadnienia postanowienia - należy również uznać zawarty w apelacji H. Ż. zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Nietrafne jest leżące u podstaw obu apelacji (k. 810 i k. 819) i stanowiące ich zasadniczy argument założenie, że lasy należące do F. W. B nie mogły zostać (i nie zostały) objęte działaniem dekretu o reformie rolnej. Temu stanowisku przeczy utrwalona linia orzecznicza Sądu Najwyższego, podzielana również przez Sąd Okręgowy w niniejszym składzie. Jak trafnie stwierdził SN w wyroku z 27 marca 2014 r., III CSK 94/13 (niepubl.), nawiązując w tej kwestii do swego wcześniejszego, jednolitego orzecznictwa (wyroki Sądu Najwyższego z 26 maja 2006 r., V CSK 97/06, niepubl., z 13 grudnia 2007 r., I CSK 310/07, niepubl., z 22 kwietnia 2005 r., II CSK 653/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 56 i z 20 września 2013 r., II CSK 4/13, niepubl.), „Lasy i grunty leśne należące do osób, których grunty objęte były przepisem art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej podlegały nacjonalizacji niezależnie od obszaru”.

W okolicznościach sprawy zachodziły podstawy do przyjęcia, że reforma rolna niewątpliwie objęła grunty, co do których nie wykazano, by jeszcze przed II wojną światową podlegały parcelacji między zstępnych J. P. (5) - czyli wszystkie tereny oprócz nieruchomości położonych we wsi M. w Gminie D.. Taki zakres przejęcia nieruchomości (z wyłączeniem jedynie wskazanych ostatnio nieruchomości we wsi M., których dotyczyło skuteczne odwołanie S. P. (3), syna J. P. (5)) został potwierdzony orzeczeniem z 26 sierpnia 1950 r., znak (...)4/(...) 33 Prezydium (...) Wojewódzkiej Rady Narodowej. Oznacza to, że w świetle przedstawionego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego sytuacji prawnej lasów i gruntów leśnych, nieruchomości o powierzchni ponad 157 ha, w tym także lasy, zostały objęte nacjonalizacyjnymi skutkami działania dekretu o reformie rolnej.

Niekwestionowana okoliczność, że lasy stanowiły składnik całości gospodarczej z resztą gruntów gospodarstwa rolnego znajduje także potwierdzenie w złożonych przez uczestników pismach Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (k. 31-32) oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (k. 33-34). Potwierdzają ją również zeznania stron, które opisują przejawy wcześniejszego korzystania z lasu przez J. P. (4). Wywody apelacji A. S., zmierzające obecnie do wykazania stanowiska, że reforma rolna nie objęła lasów będących przedmiotem wniosku (w tym argumentacja zawarta w pkt 6 zarzutów apelacji, k. 810) nie mają oparcia w przedstawionym wyżej, aprobowanym przez Sąd Okręgowy orzecznictwie i w materiale sprawy, a w konsekwencji mogą być uznane jedynie za polemikę z trafnym zapatrywaniem Sądu I instancji.

Powyższym ustaleniom nie przeczą drobne różnice w powierzchni (zarzucane w apelacji niesumowanie się powierzchni F. W. do 39,40 ha), niewspółmierne zresztą do powierzchni lasów będących przedmiotem wniosku w niniejszej sprawie (ponad 17 ha), zwłaszcza jeśli zważyć duże powierzchnie znacjonalizowanych nieruchomości oraz możliwość występowania pewnych rozbieżności w pomiarach lub nieścisłości w treści dokumentów.

W świetle powyższego należało przyjąć, w sposób odpowiadający stanowisku Sądu I instancji, że uwłaszczenie na rzecz J. P. (4) i jego żony nie mogło nastąpić, ponieważ nieruchomość będąca przedmiotem wniosku o uwłaszczenie należała do Skarbu Państwa. Została bowiem uprzednio objęta działaniem dekretu o reformie rolnej. Tymczasem zgodnie z art. 3 ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. z 1971 r., Nr 27, poz. 250), „Przepisów artykułów poprzedzających (czyli stanowiących podstawę prawną uwłaszczenia – dop.) nie stosuje się do nieruchomości stanowiących własność Państwa, obywateli państw obcych oraz związków wyznaniowych”.

Bez znaczenia dla wyników oceny prawnej pozostawało natomiast to, że następnie w dniu 12.12.1974 r. wydana została decyzja Nr Rol.II(...) o przejęciu z urzędu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości o pow. 20, 80 ha w trybie ustawy z 29.5.1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Skarbu Państwa za rentę i spłaty pieniężne. Wbrew bowiem wnioskowi, które mogą wynikać z faktu wydania w/w decyzji, skutek jej wydania nie mógł powielać następstw objęcia całego terenu F. W. B dekretem o reformie rolnej. Nawet zatem, jeśli rzeczywiście w zakres 20,80 ha gruntów, których dotyczy wskazana wyżej decyzja z 1974 r., wchodziłyby lasy będące przedmiotem niniejszego postępowania (o czym w dalszych wywodach uzasadnienia), trzeba byłoby uznać, że decyzja nie wywołała skutku prawnego w postaci nabycia prawa własności gruntów leśnych przez Skarb Państwa, ponieważ Skarb Państwa już wcześniej był właścicielem całego obszaru lasów należących do tego folwarku.

Niezależnie od powyższej konstatacji wymaga podkreślenia, że – wbrew dążeniom skarżącej A. S. (apelacja, k. 811v.) - decyzja z 12.12.1974 r. nie stanowi ani potwierdzenia, ani dowodu przysługiwania do tego dnia J. P. (4) części lasów będących obecnie przedmiotem wniosku o uwłaszczenie. Inaczej rzecz ujmując, ustalenie przysługiwania J. P. (4) prawa własności lasów nie może wynikać z w/w decyzji o przejęciu nieruchomości, traktowanej (jak można wnosić z wywodów apelacji, k. 811v.) jako osnowa konstatacji, że widocznie J. P. (4) był właścicielem lasów, skoro do ich przejęcia na rzecz Skarbu Państwa potrzebne było wydanie wskazanej uprzednio decyzji z 12.12.1974 r.

W dokonywanej obecnie ocenie prawnej indyferentne pozostaje (wbrew wywodom apelacji, k. 811v.), jakimi założeniami i przeświadczeniami co do przysługiwania własności kierował się organ administracji, wydając tę decyzję (jak i decyzje z 1995 r. oraz z 1999 r.). Znaczenie mają bowiem jedynie wyniki badania skutków zdarzeń prawnych, a nie intencji i motywów działania tego organu. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że gdyby – jak w apelacji kilkakrotnie wskazuje skarżąca A. S. (np. punkt 4. zarzutów apelacji - k. 809v. oraz k. 811v.) – nieruchomości leśne do 1974 r. należały do J. P. (4), wniosek o uwłaszczenie także podlegałby oddaleniu. Uwłaszczenie bowiem może nastąpić jedynie na rzecz osoby, której w dniu 4 listopada 1971 r. nie przysługiwało do nieruchomości prawo własności. O nietrafnym postrzeganiu przez skarżącą A. S. istoty postępowania uwłaszczeniowego świadczą zresztą również końcowe wywody apelacji (k. 812).

W konsekwencji także wzruszenie (w bliżej określonej części) decyzji z 12.12.1974 r. decyzją Wojewody nr (...) z dnia 22.3.1995 r. (k. 97 i nast.), jak również wydanie przez Starostę O. decyzji nr (...) z dnia 14.10.1999 r. (k. 96), nie wywołało skutku uzyskania na powrót prawa własności wskazanych gruntów leśnych przez następców J. P. (4) lub – szerzej – przez następców prawnych jego ojca, J. P. (5). Wzruszenie decyzji nie mogło bowiem wywołać skutku dalej idącego, niż sama decyzja z 12.12.1974 r. Tymczasem, o czym była wyżej mowa, decyzja ta nie doprowadziła wszak do nabycia w tym zakresie przez Skarb Państwa własności lasów, ponieważ już przed jej wydaniem stanowiły one przedmiot własności skarbowej.

W świetle zatem ustalonych w sprawie okoliczności, czynności organów administracji zmierzające w latach '90-tych oraz w pierwszej dekadzie XXI wieku do wydania udziału w nieruchomości były podjęte bez rzeczywistego umocowania w istniejących wówczas stosunkach własnościowych dotyczących lasów (niezależnie od poważnych wątpliwości, co do trafności wywodów organu administracji, uzasadniających rzekome podstawy „zwrotu udziału”, k. 99). Lasy bowiem nadal należały do Skarbu Państwa i nie zachodziły podstawy do ich wydania następcom prawnym J. P. (4). Sąd jest w niniejszej sprawie związany treścią decyzji Wojewody nr (...) z dnia 22.3.1995 r. Związaniu temu jednak nie przeczy sformułowanie powyższych wniosków, które stanowią jedynie sprecyzowanie skutków wspomnianej decyzji w sferze prawa cywilnego.

Podsumowując wcześniejsze wywody, należy podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego do uzyskania („odzyskania”) własności 8,59 ha lasów nie doprowadziło stwierdzenie wskazaną ostatnio decyzją nr (...) nieważności decyzji z 1974 r. w zakresie gruntów leśnych o powierzchni 8,59 ha, stanowiących 1/2 część nieruchomości leśnych, będących przedmiotem rozstrzygniętego obecnie wniosku o uwłaszczenie. Zdaniem Sądu Okręgowego, wydanie tych gruntów (ograniczające się do sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego z 2.12.2005 r. – k. 789, gdyż decyzja z 22.3.1995 r. odnosiła się do udziału we własności nieruchomości, a nie do rzeczy w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego) spadkobiercom J. P. (4) nie miało podstaw prawnych.

Niezależnie od powyższych względów, które z przyczyn stricte prawnych wykluczały możliwość uwzględnienia wniosku o uwłaszczenie, trzeba wskazać, że w sprawie nie dowiedziono, by spełnione zostały przesłanki określone w art. 1 ustawy uwłaszczeniowej. W szczególności nie sposób uznać, by fakt samoistnego posiadania tak ogromnego obszaru lasów (ponad 17 ha) wykazywało przedłożenie kilku dowodów w postaci pozwolenia z 31.3.1962 r. na pozyskanie 5 metrów sześciennych drewna (k. 727), czy decyzji „na wyrąb drzewa” z 28.12.1973 r. (k. 282), w których zresztą nie określono, drzewo z jakiego konkretnie lasu ma być wycięte – i czy z lasu będącego obecnie przedmiotem wniosku o uwłaszczenie. Znaczenia dowodu rozstrzygającego o posiadaniu samoistnym ponad 17 ha lasu nie można również przypisać dokumentowi o 25 deskach z tartaku (k. 383). Wskazana podstawa prawna wydania pozwoleń (udzielanych zresztą na sformalizowanych drukach, które mogą nie być miarodajne dla przedstawienia rzeczywistych

uwarunkowań prawnych i faktycznych pozyskania drewna) nie determinuje ustalenia, że lasy były traktowane jako należące do J. P. (4). Dotyczy bowiem w ogóle konieczności pozwolenia na pozyskanie drewna, nie tylko z „własnego” lasu (z zastrzeżeniem, że sprecyzowania wymagałoby, który konkretnie las miałby być traktowany jako „własny” las J. P. (4)).

Za zdecydowanie niedostateczne należy również uznać ogólnikowe zeznania świadków, częściowo (zwłaszcza w przypadku osób młodych wiekiem na tyle, że nie sposób uznać, by miały własne obserwacje na temat posiadania ok. 17 ha lasów w dniu 4 listopada 1971 r. – jak w przypadku Z. R. (1), k. 105), odtwarzających jedynie informacje nie pochodzące z autentycznych spostrzeżeń. Zeznania A. K. (1) (k. 106) mające świadczyć o sadzeniu lasu przez J. P. po jego spaleniu się „z 15 lat temu” (k. 106), niezależnie od tego, że nie dotyczą okresu istotnego dla stwierdzenia uwłaszczenia, pozostają w sprzeczności z faktem, że w czasie określonym przez świadka J. P. (4) już nie żył (zmarł w okresie wcześniejszym). Twierdzenia świadków Z. R. (1), Z. R. (2), A. K. (1), A. K. (2), E. W. i E. O. (k. 105-107), M. G. (k. 400), F. D. (k. 562) zasadniczo poprzestają na ogólnych stwierdzeniach o tym, że J. P. (4) (lub I. P. – jak w zeznaniach Z. S. – k. 401 i W. S. – k. 487 albo J. i I. P. – jak w zeznaniach W. S. – k. 485-487) miał las – czyli informacjach odpowiadających środowiskowej wiedzy o wcześniejszej przynależności w tamtej okolicy dużych obszarów gruntu do rodziny P..

Bardziej doniosłe znaczenie należy wiązać z autentycznymi, pochodzącymi z wczesnej fazy niniejszego postępowania, wypowiedziami osób najbliższej spokrewnionych z J. P. (4), a w związku ze stosunkami rodzinnymi najbardziej zorientowanych w rzeczywistym kształtowaniu się posiadania lasów, będących przedmiotem wniosku w niniejszej sprawie, oraz przeświadczenia co do przynależności prawa do tych lasów J. P. (4). W szczególności znamienne i wymagające podkreślenia jest, że córka J. P. (4), H. Ż. (1) (skarżąca w drugiej z analizowanych apelacji), która powinna być najbardziej zorientowana w stanie majątkowym swego ojca, stwierdziła (wypowiadając się o ponad 17 ha lasu): „Wiem mniej więcej gdzie są położone te działki, one stanowią część większego lasu i nie są odgródzone” (k. 57). A. G. (2) natomiast, która na drodze administracyjnej podejmowała liczne czynności zmierzające do odzyskania znacjonalizowanych nieruchomości, oświadczyła: „ja kompletnie nic nie wiem na temat tych działek” (k. 57), „Nigdy nie słyszałam o tym, żeby zajmowali się oni (J. i I. P. – dop.) tymi działkami, albo w ogóle o tym, że mają jakieś lasy i się tym zajmują. Zawsze mówił, że wszystko zostało zabrane” (k. 58).

Świadomość, że „wszystko zostało zabrane” musiała zatem tym bardziej towarzyszyć J. P. (4) i jego żonie. Wniosku tego nie podważa okoliczność możliwego korzystania w ograniczonym zakresie z przedmiotowego lasu, zwłaszcza wobec jego dużej powierzchni oraz świadomości, że stał się lasem państwowym, potwierdzonej m.in. nieskutecznym podjęciem – także przez J. P. (4) – próby podważenia skutków orzeczenia z 26.8.1950 r., stwierdzającego fakt objęcia dekretem o reformie rolnej nieruchomości (w tym lasów) pozostałych po J. P. (5).

Niezależnie od wyjaśnionego wyżej uznania przez Sąd Okręgowy za nieudowodniony faktu posiadania samoistnego lasów w dniu 4.11.1971 r. przez J. P. (4) wraz z żoną, podstawowe znaczenie dla oddalenia obu apelacji mają przedstawione wyżej wywody prawne, z których wynikają podstawy do oddalenia wniosku – o czym w zaskarżonym orzeczeniu trafnie rozstrzygnął Sąd I instancji.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji postanowienia.